Cena 2 zł. Kraków, czwartek 7 marca 1946 r.

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 31 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

Spółdzielczość i robotnicy

Jedna z charakterystycznych cech nowego ustroju gospodaczego Polski będzie niewątpliwie duży udział spółdzielczości w gospodarce narodowej.

Swoisty charakter przemian społecznych, dokonywujących się w Polsce musi dać w wyniku ogromny rozrost spółdzielczości pod groźbą zaprzepaszczenia lub ograniczenia błogosławionych skutków reform gospodarczych, przeprowadzonych przez Rząd Jedności Narodowej.

Reforma rolna dokonała podziału ziemi. Ale nie wolno dopuścić do tego, by w wyniku reformy rolnej produkcja na wsi była mniejsza, droższa lub gorsza. Opierając się więc na własnościowym użytkowaniu ziemi przez poszczególnych drobnych rolników, trzeba umożliwić im zbiorowe wykorzystywanie nowoczesnej techniki rolniczej, nowoczesnej organizacji zbytu płodów ich gospodarstw itp. Uczynić to może wyłącznie i jedynie spółdzielczość. Nie państwo, nie gmina, a spółdzielczość. Spółdzielczość bowiem zorganizuje spółki maszynowe, mleczarnie, piekarnie, wiejskie elewatory, wiejskie spółdzielnie kredytowo oszczędnościowe i in.

Również i drobna jednostkowo — a bardzo duża pod względem sumarycznej produkcji — wytwórczość rzemieślnicza może mieć ze spółdzielczego zorganizowania się decydujące korzyści i osiągnięcia przede wszystkim dzięki ułatwionemu wówczas udziałowi w planowym przez państwo kierowanym zużytkowaniu surowców kredytów i innych czynników niezbędnych dla warsztatów produkcyjnych wogóle.

Czy zmniejszy się w nowej Polsce rola spółdzielczości spożywców? Czy jest może wynaleziony jakiś inny lepszy system rozdziału — wymiany? Nie, nie ma i rola spółdzielczości spożywców — właśnie po zlikwidowaniu dwóch rynków i dwóch cen tylko zwiększy się. A zadanie spółdzielczości mieszkaniowej w miastach i ośrodkach fabrycznych? Wyrastają one na miarę olbrzymią.

Niestety, nie ma jeszcze dostatecznego zrozumienia dla roli spółdzielczości w nowym ludowo-demokratycznym Państwie naszym, roli znacznie większej, aniżeli np. w Związku Radzieckim.

Dostatecznej świadomości pod tym względem brak często w najwyższych ogniwach robotniczych ruchów politycznych i zawodowych. Aby dokonać w tym względzie zmian, trzeba nawrócić przede wszystkim do uchwał (z okresu sprzed poprzedniej wojny) jednej wówczas międzynarodówki, wyraźnie mówiących o trzech postaciach walki klasy robotniczej: politycznej, zawodowej i spółdzielczej. Trzeba nawiązać dalej do naszej epoki, by dojść do przekonania, że dojrzał czas, by ponownie sprzęgnąć organizacyjnie kierownictwo tych ruchów. Dlatego wydaje mi się na czasie stworzenie w Polsce czegoś w rodzaju Brytyjskiej Rady Pracy. Wyłonienie jakiejś wspólnej Rady (Komisji) składającej się z przedstawicieli dwóch naszych bratnich partii robotniczych, Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej (jako organizacji zawodowej drobnych rolników) oraz Spółdzielczości. Byłby to pierwszy i konieczny krok do ściślejszego nawiązania kontaktów pomiędzy równie niezbędnymi organizacjami demokracji ludowej dla jej trwałego zwycięstwa.

[illegible]

Radziecka Del. Komisji Delimitacyjnej w Warszawie

Warszawa (SAP). Wczoraj przyleciała z Moskwy radziecka część mieszanej Komisji Delimitacyjnej w składzie: przew. Aleksandrow, członkowie: gen. Krassowski i gen. Czumakow.

Na lotnisku gości witali: polska część Komisji Delimitacyjnej w osobach: przew. tow. wiceminist. Zaruk Michalski, członkowie: gen. Mossor i gen. Prugar-Ketling, sekr. gen. — radca MZS Zembrowicz. Poza tym delegację radziecką witali: z ramienia MSZ — szef protokołu dyplomatycznego Gubrynowicz, w imieniu W. P. — szef sztabu gen. Korczyc i płk. Komar, z ramienia Wojskowego Instyt. Geograficznego — płk. Naumienko, z ramienia Głównego Urzędu Pomiarów Kraju — wiceprezes Nowak.

Z ramienia Ambasady Radzieckiej byli obecni I-szy sekretarz Oriechanow i radca Jakowlew.

„Wydanie tajemnic państwowych"

Ottawa (SAP). Rząd kanadyjski podał do wiadomości, że czterech urzędników cywilnych komunikowało tajemnice państwowe oraz informacje poufnej natury przedstawicielom Zw. Radzieckiego, łamiąc dekret z 1939 r. dotyczące tajemnicy państwowej.

W sprawozdaniu premier Mackenzie King wymienia Emme Wojkin, urzędniczkę od szyfrów w Departamencie Spraw Zagranicznych, która komunikowała agentom obcym treść tajnych depesz kpt. Gordon Lunan z kanadyjskiej służby informacyjnej, o którym się mówi jako o „przywódcy grupy agentów"; poza tym Edward Wilfred Mazerall, inżynier-elektryk narodowej rady naukowej, prowadzącej badania nad radarem, jeden z członków grupy Lunana, który dostarczył dwa protokoły rady, dotyczące „pewnych osiągnięć" w badaniach nad radarem i Kathleen Mary Willsner, urzędniczka w biurze wysokiego komisarza brytyjskiego, która „miała dostęp do wszystkich niemal dokumentów tego biura i która wydała treść pewnych tajnych dokumentów".

Angielskie plany wojenne w Afryce-Wschodniej

Londyn (SAP). Przywódca opozycji brytyjskiej we wczorajszych debatach Izby Gmin nad sprawami związanymi z obroną W. Brytanii, Richard Butler, wypowiedział się za rozbudową potencjału militarnego w koloniach i na terytoriach mandatowych.

Butler zapytuje, czy rząd zastanawiał się nad możliwością wykorzystania Afryki Wschodniej jako ośrodka rezerw wojskowych lub jako terenów treningowych.

Butler wyraził nadzieję, że rząd weźmie pod uwagę sprawę wykorzystania Afryki Wschodniej dla wzmożenia potencjału obronnego W. Brytanii.

Historyczne posiedzenie komisji bankowej U. S. A.

Waszyngton (PAP). Fryderyk Vinston min. skarbu St. Zjednoczonych przemawiając na posiedzeniu komisji bankowej z udzieleniem pożyczki W. Brytanii, oświadczył m. i.: „nie wyobrażajmy sobie, aby chorzy i głodni ludzie mogli odbudować pokojowy świat. Nie można wychować młodego pokolenia w ruinach zbombardowanych miast. Obecnie prace są punktem zwrotnym w historii ludzkości. Decyzja, która poważnie w dniu dzisiejszym zaważy na losach świata. Pragnę, abyśmy powzięli ją w sposób godny. Gdyby W. Brytania i St. Zjednoczone popadły w konflikt byłoby to tragedią dla wszystkich. Żadne inne państwo nie ma takich problemów do rozstrzygnięcia jak W. Brytania i żadne inne państwo nie ma takiej pozycji w handlu światowym".

Lewica bojkotuje wybory w Grecji

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że 4 wielkie partie lewicowe wydały wspólną odezwę, w której proklamują bojkot wyborów, wyznaczonych na dzień 31 marca br. Partie lewicowe przestrzegają rząd grecki przed „szarżą wyborczą", która może doprowadzić do komplikacji w Grecji i na terenie międzynarodowym. Obecne warunki, w których administracja państwowa jest opanowana przez elementy faszystowsko-monarchistyczne, nie daje partiom postępowym możliwości przeprowadzenia odpowiedniej akcji wyborczej. Partie postępowe gotowe są wziąć udział w wyborach, gdyby wyznaczono je najwcześniej na dzień 1 czerwca br. pod następującymi warunkami: 1. utworzenie rządu koalicyjnego z udziałem wszystkich partii; 2. usunięcie kolaboracjonistów z administracji, wojska i policji; 3. rozwiązanie zmilitaryzowanych organizacji monarchistycznych i faszystowskich; 4. amnestia dla więźniów politycznych.

Premier irański podejmowany na Kremlu

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi, iż w dniu 5 marca generalissimus Stalin wydał przyjęcie na Kremlu na cześć premiera irańskiego Kavam es Sultaneh. Na przyjęciu byli obecni członkowie delegacji irańskiej, komisarz ludowy spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, zastępca jego Wyszyński, admirał Kuzniecow, marsz. Budiennyj, generałowie Antonow i Golikow, marszałek lotnictwa Nowikow i ambasador Związku Radzieckiego w Iranie Sadczikow.

Dzień żałoby w Chartumie

Chartum (SAP). Stu pięćdziesięciu studentów z Gordona Memorial College defilowało przez ulice, opustoszałe w czasie popołudniowego upału. Była to uchwalona poprzedniego dnia demonstracja dla zamanifestowania solidarności z obchodem żałobnym ku czci studentów egipskich zabitych w czasie antybrytyjskich rozruchów.

Komitet strajkowy postanowił, że studenci następnego dnia powrócą do kolegium.

Prasa angielska w kwestii hiszpańskiej

Londyn (PAP). Brytyjska prasa liberalna i lewicowa wyraziła rozczarowanie z powodu słabości i niezdecydowanego tonu deklaracji trzech mocarstw w sprawie Hiszpanii. Dyplomatyczni korespondenci brytyjskich dzienników są zdania, iż nowa deklaracja jest bardziej ugodowa i bardziej niezdecydowana, niż deklaracja b. premiera Wielkiej Brytanii Churchilla z 1944 r.

Faszyści czescy wykluczeni od wyborów

Praga (PAP). Prasa czeska zamieszcza tekst deklaracji rządowej, na której mocy członkowie czterdziestu byłych organizacji faszystowskich w Czechach mają być pozbawieni prawa wyborczego do parlamentu w nadchodzących wyborach. Deklaracja obejmuje wszystkie organizacje propagujące rasizm, walkę z bolszewizmem, jak również organizacje o charakterze separatystycznym.

Nowy prezydent Finlandii

Sztokholm (PAP). Z Helsinek donoszą, że parlament fiński zatwierdził specjalnie dotychczasowego premiera rządu fińskiego Juno Paasikivi na stanowisko prezydenta Finlandii.

Nowy plan dostaw zboża

Warszawa (SAP) Z dniem 15. 2. wszedł w życie nowy plan, t. zw. urealniony dostaw zbożowych w ramach obowiązkowych świadczeń rzeczowych.

Wprowadzenie nowego planu okazało się koniecznym z wielu względów. Przede wszystkim stwierdzono w wielu wypadkach, że plan poprzedni sporządzony był na podstawie nierealnych lub fałszywych danych. Niejednokrotnie za podstawę brano wykazy lub pomiary z przed 30 lat, a raz nawet, jak miało to miejsce, w jednym z powiatów woj. krakowskiego, wymiar wyliczano na podstawie danych z przed 100 lat.

Drugą ważną przyczyną był fakt, że wiele okolic kraju, szczególnie zniszczonych przez działania wojenne, lub niespodziewane opady atmosferyczne, miało obliczony wymiar na podstawach formalnych, wynikających ze zdolności produkcyjnej danego okręgu. Ponieważ każdy powiat, czy województwo są uprawnione tylko do obniżenia o 10% wyznaczonego kontyngentu, niektóre tereny kraju miały w dalszym ciągu wymiar nierealny w stosunku do swoich obecnych możliwości.

Wkońcu uwzględnić należało również te województwa, w których akcja repatriacyjna Ukraińców i Białorusinów do ojczyzny nie ustała jeszcze i panujące w związku z tym nieustabilizowane stosunki znacznie utrudniają zbieranie świadczeń.

JAK WYGLĄDA NOWY PLAN?

Jak wygląda nowy plan w cyfrach. Ogólny wymiar dla całego kraju (stare tereny) wynosi obecnie 883.900 ton, co w porównaniu z poprzednim wymiarem stanowi mniej o około 250.000 ton, t. j. blisko 25%.

W poszczególnych województwach wymiar zmniejszono niemal o połowę i tak:

w woj. warszawskim zmniejszono wymiar ze 146.884 ton na 77.848 ton, w woj. kieleckim, część którego objęta jest t. zw. pasem przyczółkowym z 76.125 ton na 42.630 t.

W innych województwach również poważnie zmniejszono wymiar, jak np. w woj. rzeszowskim, gdzie dużo gospodarstw odpadło wskutek licznych tam gospodarstw karłowych, oraz trwających jeszcze ruchów migracyjnych. Zmniejszono tam z 39.929 ton na 25,555 ton.

Woj. krakowskie znane jest specjalnie z tego że 60% gospodarstw, to gospodarstwa karłowate, wobec czego zwolnione zostało z 46,135 ton na 35,524 ton. Woj. lubelskie, gdzie trwa jeszcze repatriacja Ukraińców uzyskało obniżkę ze 160.450 ton na 128.360 ton.

Woj. gdańskie silnie zniszczone — uzyskało obniżkę z 32.172 na 22.200 ton.

Woj. śląsko - dąbrowskie również posiadające sporo gospodarstw karłowatych, otrzymało wymiar 19.289 ton.

W stosunku do województw pozostałych wprowadzono następujące ulgi: woj. łódzkie zamiast 111.169 ton ma obecnie do wykonania tylko 88.936 ton. Woj. Pomorskie z 186.849, tylko 149.479 ton i wreszcie woj. poznańskie dawniej 258.837, obecnie 232.954 ton.

Plan dotychczasowy utrzymano jedynie dla woj. białostockiego, wychodząc z założenia, że odpowiada on możliwościom województwa.

Biorąc ogólnie, należy przypuszczać, że plan nowy, urealniony tym razem będzie wypełniony w 100%, gdyż według danych na dzień 15. 2. wiele województw osiągnęło już niemal wyznaczone normy.

Prócz woj. Pomorskiego, które wg nowego planu dostarczyło już ok. 82% kontyngentu trzy inne województwa wypełniły nowy plan w stosunku ponad 70%. Najgorzej stoi obecnie (poza woj. białostockim) woj. lubelskie, które wykonało (po uwzględnieniu obniżek) zaledwie 49.1%. Jest to coprawda niezbyt wysoki procent, lecz z pewnością i Lublin wypełni plan, odpowiadający całkowicie możliwościom województwa.

Aresztowania w Jerozolimie

Jerozolima (SAP). Policja palestyńska aresztowała ostatnio dalszych terrorystów, wśród nich dwie kobiety. W ten sposób liczba ogólna aresztowanych w Jerozolimie do dnia wczorajszego wynosi 47 osób.

Wiosenna akcja siewna

Uchwałą Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1946 roku zatwierdzony został plan organizacji wiosennej akcji siewnej. Plan przewiduje pomoc państwową rolnictwu, w szczególności orkę traktorami Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych, dostarczenie zbóż, ziemniaków i nasion, dostarczenie robocizny dla majątków państwowych, udzielanie kredytów siewnych itp.

Dnia 1 marca r. b. skoncentruje Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych 2000 traktorów na Ziemiach Odzyskanych oraz 1000 traktorów na zniszczonych terenach przyczółkowych.

Przewidywana jest orka traktorami na obszarze około 1,480.000 ha z tego na Ziemiach Odzyskanych 1,300 tys. ha, na terenach przyczółkowych — 180. 000 ha.

Plan ten winien być zrealizowany bez względu na ilość materiału siewnego, grunty nieobsiane będą uprawiane jako czarny ugór pod siew ozimych.

54.000 ton paliw płynnych dostarczanych będzie dla orki traktorowej.

Ministerstwo, Obrony Narodowej zagospodaruje własnym sprzężajem w majątkach przez siebie administrowanych około 50.000 ha.

Utworzona będzie rezerwa siewna w ilości 160.000 ton zboża, z tego 60.000 ton zbóż jarych dostarczy Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, 50.000 ton importu ze Związku Radzieckiego, 50.000 ton importu z U. N. R. R. A. oraz około 10.000 ton zbóż zwrotu z pożyczek siewnych.

100.000 ton sadzeniaków ziemniaków dostarczy Ministerstwo Aprowizacji i Handlu oraz 20.000 ton sadzeniaków ze zwrotu akcji siewnej 1945 r.

Akcja siewna na terenach odzyskanych dotyczyć będzie przede wszystkim majątków państwowych i osadników nie posiadających zupełnie inwentarza oraz z ziem niezagospodarowanych które mają być objęte przez nowych osadników wiosną 1946 roku.

Na ziemiach starych akcją siewną objęte będą wyłącznie tereny zniszczone. Kolejność niesienia pomocy ustalona będzie przez Pełnomocników Akcji Siewnej w porozumieniu z Liґami Rolniczymi, Związkiem Samopomocy Chłopskiej i Związkami Spółdzielczymi.

Materiał siewny będzie rozprowadzony przez „Społem" według dyspozycji głównego Pełnomocnika Akcji Siewnej, w ramach województw według dyspozycji Wojewódzkiego Pełnomocnika Akcji Siewnej.

Ministerstwo Obrony Narodowej będzie przekazywać wybrakowane konie dla celów wiosennej akcji siewnej.

10.000 ton wytłoków suszonych będzie przekazywanych na Ziemie Odzyskane dla wyżywienia inwentarza.

28.000 wagonów dostarczy kolej celem przewozu materiału siewnego i pasz.

Dla celów transportowych Akcja Siewna będzie dysponować 300 samochodami ciężarowymi, będącymi do dyspozycji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych uruchomi 436 samochodów ciężarowych dla przewozu paliwa.

Przeprowadzona będzie rekrutacja do prac na majątkach państwowych, z pośród repatriantów. Repatriantom, zatrudnionym w majątkach państwowych, przyznane będzie prawo pierwszeństwa przy wyborze działki podczas parcelacji majątków.

100.000 jeńców skierowanych będzie do pracy na majątkach państwowych.

Zorganizowane będą na okres wiosenny brygady pracy ludności niemieckiej miejskiej i wiejskiej przed jej wysiedleniem.

Ogółem akcja koncentracji i uruchomienia sił roboczych obejmie około 230.000 ludzi.

Krótkoterminowy kredyt siewny w wysokości 50.000 zł. rozprowadzony będzie przez Państwowy Bank Rolny dla rolników na całym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

400.000.000 zł. kredytu otrzyma „Społem" z Centralnej Kasy Spółek Rolniczych celem rozprowadzenia ziarna siewnego na Ziemiach Odzyskanych na skrypty dłużne oraz 730 milionów zł otrzyma Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych od Państwowego Banku Rolnego, na skrypty dłużne, celem przeprowadzenia na Ziemiach Odzyskanych.

Dla ustalenie wytycznych została powołana przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów międzyministerialna komisja, złożona z przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, Ministerstwa Obrony Narodowej, Przemysłu, Komunikacji, Centralnego Urzędu Planowania.

Kierownictwo zostało zlecone — Głównemu Pełnomocnikowi akcji [illegible] Wojewódzkich.

Fałszerze banderol na drożdże

(b) W dniu wczorajszym na wokandzie Sądu Okręgowego w Krakowie znalazła się sprawa nielegalnego drukowania i sprzedawania banderol podatkowych na drożdże, w którą zamieszanych było pięciu urzędników skarbowych a to: Sikorski Augustyn, Miś Władysław, Schneider Stanisław, Zięba Tadeusz oraz Schubert Roman.

Jak wynikło z przewodu sądowego, banderole drukowano prywatnie, po czym sprzedawali je wyżej wymienieni urzędnicy. Zysk, wyrażający się kwotą zł. 300.000, oskarżeni podzielili między sobą.

Prokurator w swym przemówieniu potępił czyny oskarżonych i domagał się wysokiego wymiaru kary, szczególnie dla Sikorskiego, który jako człowiek intelig[illegible]y i zajmujący wysokie stanowis[illegible], inspirując przestępstwo, zmuszał niejako podwładnych mu urzędników do współdziałania.

W przemówieniach obrońców na plan pierwszy wysuwała się ciężka sytuacja finansowa urzędników. Urzędnicy w dzisiejszych czasach nie są w stanie wyżyć miesiąca, mając rodzinę, za sumę od 500—1000 złotych. I gdy staną wobec możliwości łatwego i szybkiego zarobku, częstokroć miłość do głodnego i obdartego dziecka, czy rodziny bierze górę nad uczuciami patriotycznymi, uczuciami prawego obywatela. Poza tym jako okoliczność łagodzącą obrona wysuwała 6-letnią, deprawującą okupację, kiedy ludzie przyzwyczaili się do oszukiwania władz.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok skazujący: Sikorskiego na 3 lata, Misia na 3 lata, Schneidra i Ziębę na 2 lata, Schubertowi wina została darowana. Poza tym czterej zasądzeni pozbawieni zostali praw publicznych i honorowych na lat trzy.

Pszenica dla krajów głodujących

Waszyngton (PAP). Amerykański minister rolnictwa Anderson oświadczył na posiedzeniu specjalnej komisji żywnościowej izby reprezentantów, iż Stany Zjednoczone będą mogły w r. b. wysłać najwyżej 12 milionów ton pszenicy dla krajów głodujących. Ilość konieczna dla uniknięcia katastrofy głodowej, wynosi 20 milionów ton.

Akt oskarżenia przeciw czeskiemu Frankowi

Praga (PAP). W dniu 5 marca został opublikowany akt oskarżenia przeciwko b. protektorowi Czech i Moraw Karolowi Hermanowi Frankowi.

Frank jest oskarżony o usiłowanie przeprowadzenia siłą zmian w konstytucji czechosłowackiej, zagrożenie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Czeskiej przez popieranie ruchów powstańczych, o spiskowanie z obcym mocarstwem i spowodowanie utraty wolności i śmierci wielu obywateli czechosłowackich.

Międzynarodowa konferencja lotnicza

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że przeszło 200 delegatów 19-tu krajów bierze udział w konferencji lotniczej, która w bieżącym tygodniu rozpoczęła swe obrady w Dublinie. Krajami specjalnie zainteresowanymi w tej konferencji są: W. Brytania, St. Zjednoczone, Chiny, Francja, Kanada, Nowa Zelandia, Belgia, Holandia, Dania, Szwecja, Norwegia, Portugalia, Hiszpania i Irlandia. W konferencji uczestniczą również przedstawiciele z Egiptu, Czechosłowacji i Luksemburga. Zadaniem konferencji jest szybkie zorganizowanie cywilnej komunikacji lotniczej, a zwłaszcza komunikacji transatlantyckiej.

Kongres uczącej się młodzieży w Pradze

Praga (PAP). Na posiedzeniu komisji przygotowawczej międzynarodowej organizacji studenckiej w Pradze, w którym brał udział sekretarz komitetu wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Williams, postanowiono, iż kongres międzynarodowy uczącej się młodzieży odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1946 r. w Pradze.

Jednym z najważniejszych zagadnień, nad którymi będzie obradował kongres, jest udział uczącej się młodzieży w powojennej odbudowie świata.

W kilku zdaniach

(PAP). Francuski minister informacji Deferre przedłożył radzie ministrów projekt nowej ustawy prasowej.

Agencja Reutera donosi z Aten, iż minister informacji w gabinecie Sofoulisa, Petimezas zgłosił swoją rezygnację. Jak wiadomo, Petimezas oświadczył przez radio, iż wybory powinny być odłożone i domagał się utworzenia rządu koalicyjnego.

Na posiedzeniu republikańskiego rządu hiszpańskiego pod przewodnictwem premiera Girala rozpatrywano notę w sprawie rządu gen. Franco, opublikowaną jednocześnie w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie.

Robotnicy portowi w Skien w południowej Norwegii odmówili ładowania superfosfatów, przeznaczonych dla Hiszpanii, zgodnie z postanowieniem Związku Zawodowego.

Norweska Konferencja Związków Zawodowych poparła stanowisko delegacji norweskiej na generalnym zgromadzeniu ONZ i stwierdziła, że naród norweski życzy sobie zerwania wszelkich stosunków dyplomatycznych i handlowych z rządem gen. Franco.

Sylwetki wybitnych socjalistów polskich

Tow. dr. Herman Diamand



Tow. dr Herman Diamand należał do rzędu najwybitniejszych przywódców polskiego ruchu socjalistycznego w b. zaborze austriackim. Od historycznego listopada 1918 r. był jednym z wodzów zjednoczonej P. P. S. i jedną z czołowych postaci w międzynarodowym ruchu socjalistycznym.

Urodził się w r. 1860 we Lwowie, uczęszczał na wydział prawny Uniwersytetu lwowskiego i w tym czasie dokonał się w nim przełom ideowy i dojrzewają jego przekonania socjalistyczne. Uczestniczył we Lwowie, w młodym, zaczynającym się dopiero rozwijać ruchu socjalistycznym. Wszedł w skład redakcji dwutygodnika socjalistycznego „Robotnika". Gdy pojawił się we Lwowie Daszyński, zorganizowali wspólnie ośrodek organizacyjny ruchu. Diamand przemawiał na pierwszych masowych zgromadzeniach, m. i. na 1-majowym pamiętnym zgromadzeniu w r. 1890. Okazał się pierwszorzędnym mówcą, a jego mocny trybunalny głos brzmiał odtąd stale na wszystkich ważniejszych zgromadzeniach i manifestacjach socjalistycznych. Brał udział w ogólnych zjazdach austriackiej socjalnej demokracji w r. 1891, 1892 i 1894. Uczestniczył w pierwszym zjeździe polskich socjalistów b. zaboru austriackiego we Lwowie. Zjazd ten powołał do życia Polską Partię Socjalistyczną Galicji i Śląska (PPSD) i wybrał tow. Diamanda do zarządu partii. Odtąd brał on wybitny udział w pracach partii i był jednym z wodzów PPSD. W r. 1892 został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za swą działalność polityczną. W r. 1893 brał udział w II. kongresie PPSD w Krakowie.

Na tym zjeździe zaproponował rozpoczęcie kampanii za powszechnym prawem głosowania i zorganizowanie pod tym hasłem dn. 1 maja referendum ludowego we Lwowie i w Krakowie. Tow. Daszyński opowiedział się za tym wnioskiem. Referendum dało świetne wyniki, bo we Lwowie zebrano 10.000 podpisów, w Krakowie 6.000 podpisów pod żądaniem demokratycznej reformy wyborczej.

Pierwszy okres walki o reformę wyborczą skończył się częściowym zwycięstwem t. j. uzyskaniem t. zw. IV kurii powszechnej. (Do tego czasu były tylko 4 kurie wyborcze do parlamentu austriackiego). Zyskano dla socjalistów niewielką ilość mandatów. W pierwszych wyborach w tej kurii w r. 1897 został Diamand wysunięty jako kandydat w Kolomyji. Była to kandydatura tylko dla obliczenia głosów. W tym czasie mieszkał stale we Lwowie i brał najżywszy udział w życiu partii, był jej duszą i mózgiem.

W r. 1904 został wybrany na członka Międzynarodowego Biura Socjalistycznego na kongresie w Amsterdamie, jako rzedstawiciel polskich partii socjalistycznych wszystkich trzech zaborów. Następnie został członkiem Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej w r. 1923 w Hamburgu i pozostał nim już do swej śmierci w r. 1931. Bronił tow. Diamand konsekwentnie jedności polskiego socjalistycznego ruchu i umiał na terenie Międzynarodówki pozyskać dla PPS wpływowych przyjaciół, m. i. Augusta Bebla.

Gdy VIII. zjazd PPS b. zaboru rosyjskiego zwołano do Lwowa, Diamanda wybrano przewodniczącym jako neutralnego w walce roztamowej między t. zw. Frakcją Rewolucyjną a PPS-lewicą. Interesował się tow. dr Diamand również żywo sprawami PPS b. zaboru pruskiego i gdy ta partia popadła w konflikt z niemiecką socjalną demokracją Diamand udał się do Berlina dla obrony zasady niezależności i samodzielności polskiego ruchu socjalistycznego.

Głównym terenem działalności Diamanda była b. Galicja (Małopolska). W toczącej się dalej walce o pełne powszechne prawo wyborcze odegrał czołową rolę. [illegible] walka ta zakończyła się zwycięstwem i zostało uzyskane powszechne prawo głosowania do austriackiego parlamentu, został Diamand wybrany posłem po bardzo trudnej walce wyborczej. — Wybory te zaczynają nowy okres w życiu tow. dr Diamanda. Na gruncie wiedeńskiego parlamentu okazał się pierwszorzędnym parlamentarzystą. Zwłaszcza w sprawach gospodarczych, finansowych i ekonomicznych zdobył sobie poseł Diamand szybko kolosalny autorytet.

Pracował w komisji budżetowej i przemysłowej, a wysiłki jego doprowadziły do przeprowadzenia 8-godzinnej szychty w naftowym przemyśle.

On również przeprowadził gorącą obronę polskich szkół w Małopolsce i walczył o ich należyte uposażenie. W klubie polskich socjalistów był przewodniczącym.

Równocześnie walczy o powszechne prawo wyborcze do lwowskiego sejmu.

Organizuje w r. 1908 wielką manifestację przed sejmem. Wpływowi politycznemu Diamanda zawdzięczano legalizację Związku Strzeleckiego. W r. 1911 odbyły się wybory nowe do wiedeńskiego parlamentu i tow. Diamand jako bardzo popularny kandydat został znów wybrany. Wybuch wojny i zajęcie Lwowa zmusza posła Diamanda do opuszczenia kraju i w Wiedniu pracował w NKN (Naczelnym Komitecie Narodowym).

Po odrodzeniu Polski w r. 1918 wszedł do Sejmu Polskiego gdzie odegrał, tak jak w Wiedniu, rolę jednego z najwybitniejszych parlamentarzystów. Zdolności i wpływów Diamanda używano do najtrudniejszych zadań na międzynarodowym terenie. W lecie r. 1919 wysłany został poseł Diamand jako członek polskiej delegacji i kierował w niej działem gospodarczym i socjalno-politycznym. W okresie górnośląskiego plebiscytu udał się tow. dr Diamand do Londynu i przekonywał opinię, a zwłaszcza Labour Party o słuszności naszych pretensji do Górnego Śląska. Przygotował też miejsce dla Polski w Lidze Narodów. W r. 192[illegible] uczestniczył jako jeden z polskich delegatów w genewskiej konferencji.

Obdarzony olbrzymim zaufaniem miłością towarzyszy zajmuje w PPS najwyższe stanowiska, naprzód jako prezes CKW, potem prezes Rady Naczelnej PPS. Przewodniczył też niejednym kongresie partii. W roku 1930 w t. zw. brzeskich wyborach została jego kandydatura obalona dzięki znanym sanacyjnym metodom a to po 24 latach posłowania.

W lutym r. 1931 uczestniczył jeszcze w obradach Międzynarodówki Socjalistycznej, a po powrocie do Lwowa zmarł dnia 20 lutego.

Tow. dr Herman Diamand był również cenionym pisarzem socjalistycznym i współpracował tak w polskiej, jak i zagranicznej prasie socjalistycznej. **hd.**

Tragedia ludu mazurskiego

(Od korespondenta S. A. P.)

Olsztyn, w lutym

Mieszkańcy ziemi Warmijsko-Mazurskiej znaleźli się w krytycznej, katastrofalnej sytuacji, nad którą nie możemy przejść do porządku dziennego. Społeczeństwo musi przyjść z pomocą Warmiakom i Mazurom, którzy czują się Polakami, a także i tym, u których w głębi duszy drzemią pierwiastki polskości, strącone pod próg świadomości przez wyrafinowaną i konsekwentną politykę germanizacyjną zaborcy. Jeśli chcemy repolonizować tych ludzi, w których żyłach płynie krew polska, jeśli chcemy usunąć nalot, który zdołały wytworzyć bezwzględne i niecofające się przed niczem metody germanizacyjne, to musimy zaradzić nędzy ziemi Mazursko-Warmijskiej. Niema mowy o repolonizacji Warmiaków i Mazurów w ich obecnej katastrofalnej sytuacji.

Zagadnienie repolonizacji nie przedstawia się jednakowo u jednych i drugich.

Repolonizacja natrafia na podatniejszym grunt w Warmii, gdzie do roku 1772 myśl polska rozwijała się swobodnie. Półtora wieku niewoli, nie zdołało zgermanizować mieszkańców. Życie polskie biło tu mocnym tętnem, nietylko w latach porozbiorowych, lecz również po pierwszej wojnie światowej, po plebiscycie. Większość Warmiaków jest uświadomiona narodowo, mówi polską gwarą i zdaje sobie sprawę z łączności z Macierzą.

ISKRA POLSKOŚCI

Bardziej skomplikowany jest problem narodowościowy Mazurów. Zamieszkiwany przez nich obszar nie wchodził bezpośrednio w skład Państwa Polskiego, którego był lennem i tym się tłumaczy, że traktowano go po macoszemu. Niemniej kraj ten skolonizowany przez napływających z Mazowsza osadników, poczuwał się do łączności z Polską, a Mazury w ciągu setek lat zdołali zachować zwyczaje polskie, a częściowo i mowę. U ludzi tych, przywiązanych do wielu tradycji polskich, nie można jednak mówić o wyraźnym uświadomieniu narodowym. Poczucie przynależności narodowości tkwi w ich podświadomości i trzebaby specjalnych metod, aby tę iskrę polskości rozdmuchać w wielki płomień patriotyzmu.

Dotychczas tego nie zrobiono, a wysiłki małej garstki idealistów, nie mających oparcia o całe społeczeństwo — pozostały bez rezultatu. Nie zrobiła tego też fala osiedleńców, którzy niestety w początkach akcji osiedleńczej w wielu wypadkach zamiast rozdmuchać iskierkę polskości, stale w duszy Warmiaków i Mazurów gasili i gaszą ją nadal w sposób brutalny.

NAUCZANIE POLSKOŚCI

Z tym większym uznaniem należy podkreślić fakt, że znaleźli się ludzie, którzy docenili wartość zagadnienia i podjęli doniosłą inicjatywę, zakładając w terenie całą sieć kursów repolonizacyjnych. Jest ich obecnie 86 w obwodzie Mazurskim, funkcjonują pod opieką Kuratorium Szkolnego w Olsztynie, przy poparciu miejscowych Komitetów Narodowościowych.

Kursy te, zmontowane mimo ogromych trudności materialnych, rozpoczęły intensywną pracę, tak, że Kuratiorium, włączając je w ramy Wydziału Oświaty Pozaszkolnej — zastało już placówki zorganizowane. Skala wykształcenia bardzo obszerna, sięga od analfabety do dyplomowanych inżynierów i lekarzy. Na jeden wyższy kurs uczęszczają słuchacze w wieku od lat 13-tu do 65-ciu — mówią po polsku.

Kurs prowadzi Halina Domnirska, pochodząca sama z Warmii. Pracuje ona z pełnym poświęceniem nietylko uczy języka polskiego, historii i geografii Polski, lecz służy też radą we wszystkich sprawach, interweniuje u władz, broni [illegible]santów przed krzywdą. Z własnych funduszów zakupiła podręczniki „Nasza Ojczyzna", które nie nadają się jednak dla wszystkich. Piszą na świstkach papieru, nie stać ich bowiem na zeszyty. Czyby Kuratorium na ten cel nie dysponowało odpowiednimi funduszami?

Po wykładzie — śpiew zbiorowy niejednemu zabłysła łza w oku, gdy rozbrzmiała pieśń: „O Warmio moja miła, rodzinna ziemio ma", lub „My hufiec Olsztyński, do boju gotowy".

KTO ICH OBRONI?

Dwa kursy były przeznaczone dla osób nieumiejących lub umiejących bardzo słabo po polsku. Ludzie ci, nie znając dostatecznie języka, nie umieją obronić się przed krzywdą, która ich zewsząd spotyka. Ich skargi, wypowiadane nieudolnie, łamaną polszczyzną, były wzruszające. Okazało się np., że jednego z nich wyrzucono z mieszkania i mieszka w baraku, bez dachu, inna znowu opowiada, że jedynym pokarmem dzieci, to chleb suchy, względnie moczony w ciepłej wodzie.

Przekonałam się nazajutrz, że sprawy te można było pomyślnie załatwić, bo władze mają najlepsze chęci i robią co mogą, ale musi się znaleźć czynnik, który zająłby się tym systematycznie. Wiele mógłby w tej sprawie uczynić Komitet Narodowościowy przez uruchomienie odpowiedniej sekcji interwencyjnej, nie ograniczając swej działalności do rozpatrywania spraw obywatelstwa. Możliwości samego personelu wykładowczego kursów jest już 78.207 osób (w tym około 20.000 dzieci), którym przyznano obywatelstwo polskie.

Ludziom tym należy zapewnić byt, bezpieczeństwo osobiste i ułatwić otrząśnięcie się z resztek wpływów niemieckich.

Nie ma mowy o ich repolonizowaniu, bez ugruntowania ich sytuacji materialnej. Te dwa zagadnienia są ze sobą ściśle związane. **J. S.**

Dr. Szczęsny Wachholz Prof. U. J.

SPRAWY MIEJSKIE

„Miasto jest tworem żywym" — wyraża się francuski urbanista Poete — „który musimy studiować w jego przeszłości, aby móc rozpoznać stopień ewolucji, jest tworem, który żyje na ziemi i ze ziemi, co oznacza, że do danych historycznych dołączać należy dane geograficzne, geologiczne i gospodarcze". Trudno mu odmówić racji. Istotnie, wszystkie te czynniki, o których mówi Poete, składają się na pojęcie miasta. One też wywierają wpływ na taki lub inny jego rozwój.

Zagadnienie historyczne ma niewątpliwie doniosłe znaczenie. Wśród pracowników na tym polu mamy też u nas pokaźny zastęp, który oddaje się takim właśnie badaniom. Badaniom nad pochodzeniem i rozwojem naszych miast w przeszłości, nad wpływami obcymi na nie itd. I dobrze się dzieje, że powołuje się tych ludzi obecnie do współpracy nad tworzeniem nowych podstaw rozwojowych dla miast. Mogą bowiem wypowiedzieć i z pewnością powiedzą niejedno ważkie słowo, które będzie istotnym dla podjętych obecnie niezwykle doniosłych prac.

O jakież to prace chodzi? Dekretem z dnia 24 maja 1945 (Dz. U. R. P. nr 21, poz. 123), utworzono Ministerstwo Odbudowy, które między innymi jest władzą naczelną w zakresie planowego zagospodarowania przestrzennego kraju. W myśl tego postanowienia, oraz przepisów wykonawczych, będzie całe Państwo objęte planem zagospodarowania, który to plan (plan ogólny, plany regionalne i plany lokalne) opracuje gospodarkę aż do szczegółów włącznie. Określi się w owych planach na przykład przeznaczenie poszczególnych połaci kraju na takie lub inne cele (rolne, leśne, górnicze, przemysłowe itp.), wytyczy arterie komunikacyjne, linie przewodów energetycznych, oznaczy funkcje osiedli (ośrodki naukowe, oświatowe, lecznicze itp.). Plany lokalne, jako najbardziej szczegółowe, zajmą się specjalizacją zamierzeń gospodarczych na obszarze określonego osiedla lub określonych osiedli.

Już z tego, co dotąd powiedziano, wynika jasno, jakie znaczenie będzie miała ta akcja między innymi dla miast. Miastami też, zwłaszcza większymi, powinna się szczególnie zająć.

Wojna, którą przeżyliśmy, różniła się od poprzedniej (1914 — 1918) między innymi tym, że dotknęła szczególnie ludność cywilną, a zwłaszcza ludność miejską. Wojna lotnicza wszakże przez długi okres czasu koncentrowała się na ośrodkach przemysłowych, na ośrodkach miejskich. Jeżeli jednak chodzi o miasta polskie, to sprawa ta przedstawia się odmiennie. Spustoszenia poczynione w nich pochodzą w przytłaczającej większości wypadków z innej przyczyny. Było nią bez precedensu barbarzyńskie postępowanie okupanta niemieckiego, który niszczył nasze miasta z pasją, z jedynym chyba celem, aby zniweczyć polski dorobek kulturalny w sposób jak najbardziej radykalny. Dotyczy to nie tylko miast zburzonych w całości (np. Jasło), albo w większości zabudowanej przestrzeni (np. Warszawa), albo w części (np. Poznań), ale także tych którymi okupant nie zdążył „się zaopiekować" tak, jak pragnął (np. Kraków). Długich lat, olbrzymiej, wytężonej pracy i niemniejszego kapitału będzie potrzeba, aby szkody miastom polskim wyrządzone powetować.

Praca ta musi być oparta na odpowiednich planach (projektach), obejmujących cały kraj. Oto zadanie Ministerstwa Odbudowy i podległych mu urzędów.

Odbudowa kraju zniszczonego wojną to niezmiernie dużo, ale jeszcze nie wszystko. Nie chodzi bowiem o odbudowę tylko tego, co było, ale jeszcze o coś więcej. Jeżeli się podejmuje dzieło odbudowy, to wypada nie tylko odbudowywać, ale w pewnym sensie budować na nowo, budować tak, aby to co się tworzy, było lepsze, doskonalsze od tego, co było. Chodzi zatem również o naprawę stanu, który istniał przed wybuchem wojny.

W odniesieniu do miast, zwłaszcza większych, jest dużo do naprawienia. Bardziej szczegółowe omówienie tego zagadnienia przekroczyłoby ramy niniejszego artykułu, ograniczę się tedy tylko do rzucenia zasadniczego szkicu.

Planowanie miast, zwłaszcza większych, nie może się ograniczyć do obszaru, który miastem już jest. Musi sięgnąć dalej. Musi sięgnąć w obszary podmiejskie i to nie tylko w pas dziś jeszcze wiejski, okalający miasto, ale zabudowany już częściowo na sposób miejski, ale także w teren już czysto wiejski. Trzeba bowiem stworzyć dostateczną podstawę rozwojową dla miasta na dłuższy okres czasu. Miasto potrzebuje oddechu, potrzebuje obszarów, które dziś jeszcze są dlań rezerwą, ale już jutro stać mogą terenem intensywnej rozbudowy. Na sposób, w jaki obszarami tymi się administruje, musi miasto mieć wpływ i to stanowczy, inaczej zamiast terenów zdatnych do rozbudowy, zastanie kiedyś, gdy będzie ich potrzebowało, sytuacje, które niejednokrotnie wprost przekreślą miejskie zamierzenia, w każdym zaś razie utrudnią. Krótka przechadzka po przedmieściach, chociażby Krakowa, przekona każdego o prawdziwości powyższego twierdzenia. Przedmieścia te zabudowały się względnie zabudowują się częściowo w sposób wręcz „dziki", nie uwzględniający istotnych przepisów budowlanych, komunikacyjnych, zdrowotnych, estetycznych itd. Dzieje się to z istotną szkodą nie tylko dla danego miasta, w tym przypadku dla Krakowa, ale równie, a właściwie przede wszystkim dla ludności przedmieść. Wszak warunki bytu są tam najczęściej wręcz opłakane. Dlatego odpowiednia interwencja jest konieczna. Właśnie teraz z okazji podjęcia prac około planowania przestrzennego jest pora po temu. Należy — powtarzam — nie tylko odbudować to, co było, ale odbudowując należy równocześnie naprawiać to co było złe.

Jak pracuje przemysł cementowy okr. krakowskiego

W miesiącach zimowych, które zazwyczaj w przemyśle materiałów budowlanych są miesiącami słabymi, z powodu zastoju w ruchu budowlanym, przemysł cementowy okręgu krakowskiego zanotował jednakże wzrost załadunku. Tak np. w miesiącu styczniu załadowano 49.000 ton cementu, w porównaniu z ilością 45.000 ton cementu, które wysłano w grudniu ub. r. Z ilości powyższych wysłano zagranicę (do ZSRR) 26.500 ton w styczniu a 23.000 ton w grudniu. Reszta natomiast poszła na potrzeby krajowe.

Eksport cementu jest dla nas bardzo pożądany, gdyż cementu mamy nadmiar, a w zamian za cement otrzymujemy inne artykuły, potrzebne dla naszej gospodarki. Zwiększenie wysyłki było pośrednio spowodowane polepszeniem pracy na kolejach, które postawiły w styczniu większą ilość wagonów. Wzrosło także zainteresowanie cementem ze strony krajowych odbiorców, którzy obawiają się, że na wiosnę o cement będzie trudniej, ze względu na zwiększone zapotrzebowanie wagonów na zboże siewne i ziemniaki dla ziem zachodnich oraz wielkie transporty z repatriantami. W styczniu polepszyła się także sytuacja aprowizacyjna, albowiem robotnicy otrzymali wyrównanie za poprzednie miesiące.

Charakterystyczny objaw zanotowano i na rynku pracy. Podczas gdy w ub. miesiącach odczuwano brak sił do pracy, to w ostatnim miesiącu ilość chętnych do pracy ogromnie się zwiększyła. Jest to niewątpliwie oznaka normalizacji stosunków.

Także zagranica interesuje się coraz bardziej naszym cementem. Nadchodzą liczne zapytania. W celu sfinalizowania rokowań wyjechał naczelny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Cementowego inż. Saper zagranicę. Spodziewać się należy, że już od kwietnia będziemy eksportowali cement także do innych krajów europejskich poza ZSRR. Zapasy w cementowniach są chwilowo dosyć znaczne łącznie klinkru i cementu około 200.000 ton. W cementowniach przeprowadzało się ostatnio zimowe remonty, których za czasów okupacji nie wykonywano co spowodowało silne zużycie maszyn.

Tadeusz Peiper

Teatr Powszechny

„Dwa Teatry" — Jerzego Szaniawskiego

(Dokończenie).

IV.

Czy „Dwa teatry" dowiodły prawdziwości naczelnych idei, wysuwanych przez autora, czy zawartością swoją w ogóle mogły jej dowieść, co do tego możnaby mieć zastrzeżenia. W każdym razie realistyczne składniki utworu górują nad nierealistycznymi. Pierwszymi operował Szaniawski z wprawą pisarza znakomitego, drugie skazał na czerpanie życia z maszynerii teatralnej.

V.

Inscenizacja „Dwu teatrów" — jak wynika z ich treści i budowy — powinna przede wszystkim unaocznić różnice między światem rzeczywistości a światem widziadeł, niestety rozwiązanie, jakie tym sprawom dał Teatr Ppwszechny, trudno nazwać inaczej niż chybionym.

Zabudowanie sceny we wszystkich aktach dotkliwie wyszczerbiło naturę światów, w których rozgrywały się zdarzenia. Kancelaria dyrektora teatru, poddasze chałupy zagrożonej powodzią, podobnie jak izba leśniczego, powinny być wykrojami jak najbardziej rzeczywistego świata, powinny kopiować rzeczywistość ze ścisłością pedantyczną; suterena zaś w której rzeczywistość i widziadła mieszają się ze sobą, powinna rozgrywającym się w niej zdarzeniom dawać podłoże przez skontrastowaną dwoistość obrazu scenicznego: powinny w niej być wyraźne właściwości suterenowego magazynu, a wśród tego nierealistyczne konstrukcje, służące postaciom widziadlanym, przy czym różnica obu przenikających się wzajemnie światów powinna mieć jak najdalej posuniętą ostrość. W tym, co dał p. Kosiński, za mało było woli charakteryzowania. Pchała go w dowolność rozwiewnoz[illegible]iona w naszej plastyce scenicznej mania barwności i ogólnikowości.

Reżysera i aktorów stawia utwór Szaniawskiego przed najtrudniejszymi z zadań niepokojących sztukę teatralną. Aby partie realistyczne mogły w tym utworze spełnić swą rolę powinny wynikać z rozkochanej w drobnych prawdach obserwacji powinny zawierać szczegóły i szczegolą[illegible]ki charakteryzujące środowisko i wynurzających się z niego ludzi, i powinny być podtrzymywane mową jak najbardziej naturalną, — wszystkie wymagania, którym Teatr Powszechny w obecnej swej fazie sprostać nie może. Były trafne momenty w grze Adwentowicza, w grze p. Grywińskiej, p. Niedźwieckiej, p. Zawistowskiego, p. Filusa, był interesujący zamiar w odkrawanej mowie p. Jabłońskiego, ale całość tych partyj nie uzyskała cechowej drobiazgowej prawdy, o którą to chodziło.

Jeszcze gorzej było z partiami widziadlanymi. Winę w dużym stopniu ponosi sam autor, który — choć podjął obronę prawd wyobraźniowych — nie zainteresował się głębiej prawami rządzącymi życiem wyobraźni i ograniczył się tylko do prymitywnego wprowadzenia zjaw. Teatr Powszechny do reszty wynaturzył zjawisko, nadając zjawom cechy upiorności.

A przecież reżyseria mogła przyjść tu autorowi z pomocą. Postacie widziadlane, które ukazują się dyrektorowi, to teatralne unaocznienie postaci, jakie w chwilach szczególnych naszych wzruszeń narzucają się wyobraźni każdego z nas, i w imię prawdy o człowieku trzeba nareszcie podjąć trud zdobywania dla sztuki praw, które rządzą wyobraźniowym życiem takich postaci. Dla naszego wypadku zwróćmy na razie uwagę na właściwość, którą każdy dobrze zna z własnego doświadczenia: postacie, które naszej wyobraźni narzucają się dręcząco w momentach szczególnych wzruszeń, przebywają w każdym kawale przestrzeni, przed którym ustawia nas nasz własny ruch. Każda z postaci, które widzi dyrektor, winna ukazywać mu się coraz to w innym miejscu sceny, zależnie od zwrotów jego głowy, zwrotów jego oczu. Zrealizować to można w teatrze w rozmaity sposób, w

Bitwa o zwiększenie wydajności pracy

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się zebranie zorganizowane przez Wojewodę Pasenkiewicza.

W czasie zebrania mgr Cerkiewicz wygłosił odczyt p. t. „Przemysł na terenie wojew. krakowskiego i opieka nad robotnikiem". — Mówca, w chronologicznym porządku, przeszedł po kolei wszystkie etapy rozwojowe przemysłu w woj. krakowskim, po skończonej wojnie 1945 r. Z referatu wynikło, że przemysł krakowski, jakkolwiek nie uległ wielkim zniszczeniom wskutek działań wojennych, nie mniej jednak, został poważnie zdewastowany na skutek zbrodniczej działalności elementu przestępczego, który w 90% bardzo poważnie uszczuplił stan posiadania fabryk. — Mgr. Cerkiewicz z uznaniem podkreślił, że to co spowodowało, że przemysł na terenie woj. krakowskiego już w pierwszych miesiącach ruszył pełną parą jest wyłącznie zasługą robotników, którzy nierzadko z narażeniem własnego życia i pod gradem kul zabezpieczali swoje warsztaty pracy.

Po referacie „Prawo przemysłowe na tle nowej rzeczywistości" wygłoszonym przez ob. mgr. Bajorka, wywiązała się żywa dyskusja, w której brali udział m. i. ob. Mianowski, dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej, ob. Bogdanowicz, repręz. przemysłu mineralnego ob. Jurkiewicz, im. przemysłu papierniczego i inni. Z tenoru przemówień wysnadować można, że jakkolwiek w zebraniu wzięli udział przedstawiciele miejscowego przemysłu nienmniej jednak nie zdają oni sobie sprawy z przemian jakie właśnie w naszym życiu gospodarczym zaszły.

Oczywista, jest to wynikiem także błędu referentów, że choć w planie obrad przewidywali na zebraniu omawiać sprawy dotyczące stosunków przemysłowych na terenie woj. krakowskiego, rozwoju dotychczasowego oraz projektów na przyszłość, nie wspomnieli o zamierzeniach rządu, przewidujących uprzemysłowienie woj. krakowskiego. Częściowo wyjaśnił tę sprawę ob. inż. Zew, przedstawiciel przemysłu energetycznego, który wspomniał, że n. p. na odcinku energetycznym w najbliższym planie 3-letnim przewidziane są inwestycje elektryfikacji województwa na sumę 1 miliarda 800 milionów zł.

Na zebraniu nie poruszono sprawy zasadniczej: podniesienia wydajności pracy, lecz przeciwnie, wyczuło się zarzut pod adresem Zw. Zawodowych o stosowaniu nierównej tabeli prac w jednym i tym samym zawodzie.

* * *

Nasz roczny dorobek na odcinku przemysłowym zamknęliśmy bilansem w skali międzynarodowej — ujemnym. Wszystkie kraje europejskie, po uwolnieniu poczęły produkować i to produdować także na eksport. My w naszych warunkach nie zdołaliśmy wyjść z tej passy i nasza produkcja nie jest w stanie pokryć nawet naszych wewnętrznych zapotrzebowań.

W roztrząsaniu zagadnień przemysłowych winniśmy przyjąć za zasadę rozbudowę i uruchomienie tej gałęzi przemysłu, który oparty jest na własnej bazie surowcowej. Wreszcie najkapitalniejszym zagadnieniem to sprawa, jak wspomnieliśmy, podniesienia współczynnika wydajności pracy. W skali międzynarodowej nasz współczynnik wydajności pracy wyraża się skromnym ułamkiem. Jest on także ułamkiem w stosunku do naszej przedwojennej wydajności i tu powiedzmy sobie szczerze winę ponoszą nietylko złe warunki aprowizacyjne, ale także brak kwalifikowanych rąk do pracy, które, jak wiadomo, zostały wyniszczone przez okupanta. Naszym najpilniejszym zadaniem jest przygotowanie kwalifikowanych kadr pracowniczych i to nie drogą kształcenia ich w szkołach i w liceach rzemieślniczych, ale drogą masowego i obowiązkowego przeprowadzania kursów na fabrykach fgarów, któreby w programie przewidywały udostępnienie minimum technicznych wiadomości, tak bardzo potrzebych naszemu przemysłowi.

Równolegle do tego należałoby stworzyć kursy przodowników fabrycznych pomyślane w ten sposób, że wszelkie ulepszenia produkcji, drogą specjalnego premiowania winny być popularyzowane wśród najszerszych mas robotniczych. Trzeba wpoić w robotnika świadomość, że strzeżenie tajemnicy ulepszeń do jakich doszedł drogą własnego doświadczenia, w naszych warunkach jest zbrodnią. W ten sposób niewątpliwie w stosunkowo krótkim czasie wzrosną nasze kadry fachowców i wzrośnie wydajność pracy, która dziś niestety jest niedostateczną.

Inż. Henryk Kuroń

---

każdym czasie trzebaby dla każdej postaci mieć kilku aktorów, z których każdego można by — przy działaniu ciemnością i światłem — szybko ukazywać w coraz to innym miejscu, na które skierowuje się wzrok dyrektora. Tak można by zaznaczyć drżącą natrętność postaci nawiedzających wzruszoną wyobraźnię.

Dyrektor powinien widzieć te postacie nie we śnie, lecz na jawie, tak jak w szczególnych momentach każdy z nas widzi ludzi nieobecnych, prowadzi z nimi rozmowy i przeżywa je z siłą nie mniejszą od rozmów rzeczywistych. Sprowadzanie widziadeł, nawiedzających dyrektora, do zjaw sennych — jest zbyt tanim załatwianiem zjawiska. Prowadzi to do kaleczenia utworu Szaniawskiego w jego najbardziej finezyjnym momencie, bo cały sens rzeczy wymaga, aby dyrektor, który w swej pracy zawodowej uznawał tylko świat realny, znalazł się nagle wobec przytłaczającego działania widziadeł jako przejawów tęsknoty, i aby w dręczącym obcowaniu z widziadłem kochanej kobiety poniósł śmierć — rzeczywiście.

„Dwa teatry" czekają na głębszą współpracę teatru z autorem.

Skóry surowe Pomorza dla Katowic

Koszalin (PAP). Zorganizowany w początku lipca r. ub. zachodnio-pomorski oddział centrali skór surowych, posiada w chwili obecnej placówki we wszystkich powiatach Pomorza Zachodniego. Centrala zajmuje się skupem skór surowych, płacąc za nie 65% gotówką, 35% zaś towarami gotowymi, przeważnie skórą podeszwową.

W roku ubiegłym centrala wysłała do garbarń radomskich 23 wagony zakupionych na Pomorzu Zach. skór, ogólnej wartości 593 tys. zł. wg. cen sztywnych.

Od początku roku bieżącego do chwili obecnej wysłano 12 wagonów skór bardziej wartościowych, w szczególności futerkowych o łącznej wartości ponad pół miliona złotych. W stadium organizacji znajdują się spółdzielnie handlu skórami surowymi w Myśliborzu, Białogardzie i Zagórzu.

Traktory dla Pomorza Zachodniego

Szczecin (PAP). Ministerstwo rolnictwa postanowiło sprowadzić na Pomorze Zachodnie 1000 traktorów z terenu województw centralnych, w ramach wiosennej akcji siewnej. Według ostatnio otrzymanych wiadomości, z Łodzi wyruszył już pierwszy transport 100 traktorów na Pomorze Zach.

Wszystkie przeznaczone do akcji siewnej traktory przybędą wraz z obsługą traktorzystów i mechaników.

Drzewo na odbudowę zniszczonych gospodarstw

Kraków (PAP). Wojewódzki Komitet odbudowy w Krakowie przydzielił na cele odbudowy budynków w najbardziej zniszczonych gospodarstwach rolnych woj. krakowskiego 5 tys. mtr. sześc. budulca. Każdy powiat otrzyma przydział 330 metrów drzewa użytkowego, którego rozprowadzeniem zajmie się związek samopomocy chłopskiej, dostarczając sił roboczych do wyrobu i zwózki tego drzewa na miejsce budowy.

Dzięki przydziałowi będzie można na razie odbudować 200 budynków gospodarskich. Drzewo to przydzielone zostało n[illegible] kwartał b. r.

REJESTRACJA OSÓB UPRAWNIONYCH DO KIEROWANIA ROBOTAMI BUDOWLANYMI.

W myśl zarządzenia Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy z dnia 28. II. 1946 r. L. Odb. J. I—2/3/46 Zarząd Miejski w stoł. król. mieście Krakowie przeprowadzi do dnia 10 marca 1946 r. rejestrację osób uprawnionych do kierowania robotami budowlanymi i sporządzania planów (projektów) robót budowlanych.

Wobec tego wszystkie osoby, posiadające powyższe uprawnienia, zamieszkałe w mieście Krakowie zobowiązane są zgłosić się osobiście do rejestracji w terminie wyżej podanym w Zarządzie Miejskim Wydział Budowlany — w Biurze Archiwum Planów [illegible] Ratusza Plac W. W. Świętych L. cz. 4 — parter na prawo, drzwi Nr. 2 w godzinach urzędowych i przedłożyć oryginalne dokumenty wraz z dwoma maszynowymi odpisami tychże, a to:

a) [illegible]

b) metrykę urodzenia [illegible]

c) dyplom Politechniki względnie świadectwo [illegible]

d) [illegible]

[illegible] odpisów dokumentów [illegible] być dołączone przez Władzę przy użyciu okrągłej pieczątki.

Osoby, które po uzyskaniu przedmiotowego uprawnienia nie wykonywały na terenie m. [illegible]

Zmora wysokich cen

Obywatel M. W. pisze nam następujące uwagi:

Synonimem powodzenia jest dziś posiadanie sklepu. Stąd też o każdy lokal sklepowy w mieście toczą się zawzięte boje. Szczęśliwcy, którym udało się zdobyć jaki taki lokal, oczywista starają się powetować straty i wydatki, jakie mieli z wynajmem lokalu. W ten sposób jesteśmy świadkami jakiegoś niczem nie wytłumaczonego chaosu na rynku cen artykułów pierwszej potrzeby.

Winę tu ponoszą ci wszyscy, którzy z kupiectwem nic wspólnego nie mieli i nie mają, pospolici korsarze, którzy pragną tylko uciułać jak najwięcej pieniędzy. Nie dziwota, że tak jest, gdyż sklepy prowadzone są przecież dzisiaj przez ludzi, którzy dopiero w wojnę, albo po wojnie zajęli się t. zw. handlem. Nie ma tu mowy o jakiejś kalkulacji kupieckiej, jak również nie ma mowy o t. zw. godziwym zysku. Wiemy dobrze, że w detalicznej sprzedaży dopuszczalny godziwy zysk dla kupca nie może przekraczać 25%. Tym czasem nie rzadko właściciel sklepu do ceny własnej dobija po 100 i więcej procent, a kongregacje kupieckie, jakkolwiek dobrze o tym poinformowane, patrzą jakby na wszystko przez palce. Nie lepiej przedstawia się sprawa z naszymi rzemieślnikami. Sprawa podzelowania butów dla pracownika państwowego staje się zagadnieniem prawie nieosiągalnym. To samo odnosi się do wszystkich prawie branż rzemieślniczych, a więc fryzjerów, krawców, kapeluszników i t. d. Czasy normalizują się. Nie wszyscy jeszcze dobrze pojmują zasady t. zw. godziwego zysku i dlatego najwyższy czas, ażeby wkroczyły w to Izby Rzemieślnicze, ustalając cennik za wykonywane prace. Domaga się tego życie jak domaga się również opinia publiczna. Władze ze swej strony winny wywrzeć nacisk na odpowiednie organizacje rzemieślnicze i kupieckie celem uregulowania stosunków na rynku cen.

PRZEGLĄD SOCJALISTYCZNY

W najbliższych dniach ukaże się podwójny [illegible] 2—3 (4—5) r. II miesięcznika CKW PPS.

„PRZEGLĄD SOCJALISTYCZNY

Treść: J. Hochfeld: Chleb i wybory St. Sawalbe: IX Sesja K. R. N. wobec zagadnień nowej ekonomiki — J. Topiński: Struktura uspołecznionego przedsiębiorstwa — St. Garlicki: Poseł, wyborcy, partia — W. Żelazko: Problem młodzieży w Polsce — Kartki z historii socjalizmu: Analogie Proletariatczycy — Na horyzoncie: W Polsce — w Z. S. R. R. — w Europie — Za morzami — H. Jabłoński: Uwagi o opinii publicznej — W. Zawadzki: O strategii Hitlera — K. Dorosz — Pomoc wzajemna i samorząd funkcjonalny — I. Bukowiecki: Kinematografia światowa 1945/1946 — A. Kwiatkowski: Porządkowanie statystyki — T. Zbych: Wadny układ — W. Z.: 25-lecie planu elektryfikacji Z. S. R. R. — K. Piotrowska: Racjonowanie w W. Brytanii — A. Nowicki: Przyszłość włoskiej Partii Socjalistycznej — T. G.: Prasa podziemna w Hiszpanii — Notatnik referenta.

Stron 64. Cena podwójnego numeru 20 zł. Żądajcie we wszystkich księgarniach, [illegible]

Godna naśladowania inicjatywa

Świat pracy m. Krakowa przystąpił od pierwszej chwili oswobodzenia miasta do pracy nad uruchomieniem swych warsztatów i zapewnieniem miastu normalnego wyglądu.

Wyróżnili się w tym pracownicy instytucji i przedsiębiorstw miejskich, którzy w ciągu bardzo krótkiego czasu podjęli normalną pracę, zapewniając miastu światło, wodę, gaz, komunikację, bezpieczeństwo i t. p.

Mimo nawału pracy zawodowej i troski o chleb codzienny nie zaniedbano tak ważnej dziedziny, jaką jest praca kulturalno-oświatowa. Dzięki inicjatywie poszczególnych rad zakładowych stworzono niemal we wszystkich miejskich zakładach pracy świetlice, które rozwijają się bardzo pomyślnie, spełniając swe zadanie wychowawcze. Największą troską rad zakładowych jest obecnie zdobycie odpowiednich środków finansowych potrzebnych do prowadzenia akcji kulturalno-oświatowej, a więc organizowania odczytów, nabywania książek do bibliotek świetlicowych, nabywania radioodbiorników i t. p.

Rada Zakładowa Rzeźni Miejskiej podjęła bardzo rzeczową, zasługującą na podkreślenie inicjatywę dla uzyskania środków pieniężnych na cele ogólne pracowników. W budynku Rzeźni Miejskiej prowadzony był przed wojną i w czasie okupacji bufet, który znajdował się w rękach prywatnych, dając właścicielowi całkiem niezłe źródło dochodów. Rada Zakładowa Rzeźni Miejskiej przy poparciu Związku Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyt. Publ. Oddział I. w Krakowie, uzyskała koncesje i uruchomiła we własnym zarządzie ten bufet, którego otwarcie odbyło się w dniu 24. 2. br. Dochody, które już zaczęły płynąć przeznaczyła Rada Zakładowa na cele kulturalno-oświatowe taml. pracowników oraz, co należy silnie podkreślić, na podniesienie jakości posiłków w stołówce, oraz pomoc materialną dla pracowników otrzymujących urlopy.

Nie czekano z założonymi rękoma na pomoc z zewnątrz, zrozumiano tam, że przy odrobinie dobrej woli i inicjatywy można wypracować samemu poprawę bytu, której nie uzyska się samym narzekaniem na złe czasy i znane ogólnie braki, co pochłania niejednokrotnie więcej energii i nerwów.

Należy życzyć sobie, by i inne Rady Zakładowe wzięły pod rozwagę tę chwalebną inicjatywę Rady Zakładowej Rzeźni Miejskiej w Krakowie.

Z życia partii

Herbatka kobiet PPS.

Z okazji „Międzynarodowego Dnia Kobiet" Organizacja Kobiet PPS urządza podwieczorek w świetlicy PPS. pl. Szczepański 9, I piętro, w niedzielę, 10 marca o godz. 16-tej.

W programie pogadanka na temat aktualny i towarzyska herbatka z atrakcjami.

KURSY ORGANIZACJI KOBIET PPS

Organizacja kobiet P. P. S. rozpoczyna nowe kursy dokształcające: Kurs kroju i szycia i konfekcji dziecinnej. Kurs modniarstwa i kwieciarstwa; Kurs trykotarstwa; Kurs fotografiki, ponadto kursy języków nowożytnych: angielskiego, francuskiego. Opłata za kursy rewelacyjnie niska. Dla członków PPS i TUR znaczne zniżki.

ZJAZD POWIATOWYCH KIEROWNIKÓW PROPAGANDY

W środę rozpoczął się w Woj. Urzędzie Informacji i Propagandy w Krakowie Zjazd kierowników Pow. Oddz. Inf. i Propagandy, pod przewodnictwem Nacz. Kamieńskiego, w obecności Kier. Biura Informacji Zagranicznej Min. Inf. i Prop. prof. Albrychta, oraz Nacz. Wydz. w tymże Ministerstwie ob. Sobierajskiej. Kierownicy oddziałów wysłuchali szeregu referatów przedstawicieli urzędów i instytucyj i złożyli sprawozdanie z sytuacji w swoich powiatach na odcinkach, o których te referaty traktowały. Z ważniejszych tematów należy wymienić akcję siewną, akcję świadczeń rzeczowych, akcję przesiedleńczą. Poza tym omówiono szereg spraw organizacyjnych i związanych z techniką propagandy. (Radio, kino, świetlice). Ustalono wytyczne współpracy z innymi urzędami.

„WYSTAWIENIE ODNOWIONEGO ARCYDZIEŁA Z KOŚCIOŁA MARIACKIEGO"

Staraniem Ks. Archiprezbitera Dra Fr. Machaya odnowiony został ostatnio w kościele Mariackim piękny barokowy ołtarz (przy tęczy) wraz z wspaniałym obrazem „Zwiastowania" J. B. Pittoniego (I pol. XVIII w.). Przy restauracji odkryto w ścianie za obrazem dokumenty odnoszące się do powstania ołtarza i obrazu (rok 1727). Odnowiony obraz ołtarzowy, stanowiący jedno z największych a [illegible] religijnego malarstwa włoskiego na ziemiach polskich, będzie wystawiony na krótki czas w salach Muzeum Narodowego w Sukiennicach począwszy od czwartku dnia 7 marca 1946.

Obrazów wymienionego artysty posiada [illegible]

BIBLIOTEKA:

Now. Autorzy Nr 1.

JANIA LIPSKA

„Wczoraj" Nowele

Wydawnictwa Krakowskiej Spółdzielni Księgarskiej „CZYTELNIK"

	Cena zł
THUGUTT: Listy do młodego przyjaciela	10.—
J. LAU: U płomienia, poezje	15.—
A. WŁODEK: Najcelniejszy sztandar, poezje	20.—
L. STARONKA: Sens istnienia (przystępny zarys filozofii)	45.—
B. DROBNER: Drogowskazy	50.—
Z. GROSS: Socjologia partii politycznej	60.—
W. POGRANICZ: Studia na tematy filozofii dziejów . .	100.—
W. SIEDLECKI: [illegible] z komentarzem, wydanie drugie — w druku	
K. KOŹNIEWSKI: Rok ziemi obcej — w druku . . .	
K. GRZYBOWSKI: Demokracja angielska — w druku	

W przygotowaniu

I. FIK: O żyw[illegible] rodowód społeczny literatury polskiej . . . .

K. GRZYBOWSKI: Demokracja Stanów Zjedn. A. P. [illegible] . . . .

— Demokracja w walce z faszyzmem (Niemcy, Austria, Czechosłowacja, Hiszpania) . . . . . .

— Demokracja radziecka . . . .

— Ideologie i formy demokracji . . . . . .

W. WILKOSZ: Duża nauki . . . .

Biuro — Bracka 6 — Sklep Nr 2 — Rynek Gł. 34

Sklep Nr 1 — Łobzowska 6 — Sklep Nr 3 — Senatorska 1

DZIŚ W TEATRACH

Teatr Miejski im. Jul. Słowackiego — godz. 18-ta **„Grube Ryby"**, komedia M. Bałuckiego w 3-ch aktach z udziałem [illegible]

Teatr Stary: Duża Sala godz. 18.15 **„Jajko Kolumba"** komedia muzyczna w 5-ciu aktach S. Flukowskiego.

Mała Sala: godz. 18.30 **„Jason"** przygoda w 3-ch aktach A. M. Swinarskiego

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego — godz. 18.15 **„Dwa Teatry"** z K. Adwentowiczem.

Teatr Kameralny TUR-u — godz. 18-ta **„Muzyka na ulicy"**, komedia P. Szurka z muzyką A. Lenczowskiego.

Teatr „Wesoła Gromadka" (Sala kina Scala) godz. 12-ta **„Z biegiem Wisły"**.

MUZYKA NA ULICY

Urok cyganerii, melodyjna muzyka i beztroski humor komedii „Muzyka na ulicy" ściągają do Teatru Kameralnego TUR-u najszersze warstwy krakowskiej publiczności, która doskonale się bawi przygodami sympatycznych mieszkańców poddasza, których postacie odtwarzają: Nawrocka, Świątek, Dzieduszycki, Fuzakowski, Kurzawa i Zarnecki.

WIELKI RECITAL TANECZNY

Państwowa Szkoła Umuzykalniająca urządza dnia 17 marca br. o godz. 20.30 w Miejskim Teatrze im. Jul. Słowackiego **Wielki Recital Taneczny prof. Weli Lami** zespołu Klasy Artystycznej. **Zagadnieniem** wieczoru będzie odbicie wszystkich epok od prymitywu po XX wiek w sztuce tanecznym.

TRZY WIELKIE B

BACH — BEETHOVEN — BRAHMS.

W piątek 8 marca b. r. o godz. 18-tej w Filharmonii odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, poświęcony muzyce klasycznej. Orkiestra pod dyrekcją **Andrzeja Panufnika** wykona: Koncert brandenburski Bacha, II Symfonię Brahmsa i Koncert skrzypcowy Beethovena z udziałem wspaniałej wirtuozki i świetnej interpretatorki tego arcydzieła literatury skrzypcowej **Ireny Dubiskiej**.

Bilety jeszcze do nabycia w „Orbisie" i biurze Filharmonii Zwierzyniecka 1, II piętro w godz. 10—14, a w dniu Koncertu w kasie na dole od 18-tej.

Komitet Dzielnicowy PPS w Prądniku Białym zawiadamia, że w niedzielę 10 bm. o godz. 14-tej odbędzie się w lokalu partyjnym zgromadzenie na którym przemawiać będzie tow. Ciepielowa.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem „ „ „ . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 556-53.
Odbito czcionkami Drukarni „Naprzodu" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. M—11509